

Mikołejko, Zbigniew

"Rzeczpospolita szlachecka wobec wielkich odkryć", Janusz Tazbir, Warszawa 1973 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/4, 766-767

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Mikołaj Kopernik i medycyna. Warszawa 1973 Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich ss. 47, nlb. 3.

Daleko bogatszą edytorsko szatą graficzną od wspomnianej pracy Skulimowskiego cechuje się luksusowo wydana broszura *Mikołaj Kopernik i medycyna*, zawierająca artykuły dwóch historyków medycyny, prof. Stanisława Konopki i dra S. Flisa.

Artykuł S. Konopki *Mikołaj Kopernik wśród lekarzy* przedstawia studia medyczne Kopernika w Padwie, działalność lekarską tego uczonego i jego kontakty ze współczesnymi lekarzami. Warto podkreślić, iż autor wypowiada się przeciwko tezie o studiach medycznych na Uniwersytecie Krakowskim, a co do spornego punktu, czy Kopernik posiadał stopień doktora medycyny, Konopka powiada, że: „Doktorem medycyny uczyniła go tylko tradycja” (s. 14).

Drugi artykuł historyka medycyny z Olsztyna, dra S. Flisa, nosi tytuł *Kopernik u schyłku życia*. Autor próbuje rozstrzygnąć, co było przyczyną śmierci uczonego. Według badacza olsztyńskiego wiele przemawia za tym, że śmierć wielkiego astronoma nie była spowodowana wylewem krwi do mózgu, lecz nastąpiła wskutek zakrzepu jednej z tętnic lewej półkuli mózgowej na tle zmian miażdżycowych. Autorowi zawdzięczamy odnalezienie w Olsztynie w 1969 r. inkunabułu medycznego, który był własnością prywatną Kopernika.

Album *Mikołaj Kopernik i medycyna* jest pięknie ilustrowany, jego luksusowa szata graficzna pozwala go zaliczyć do druków bibliofilskich. Państwowemu Zakładowi Wydawnictw Lekarskich należy się za to głębokie uznanie.

Jan Wł. Chojna

Janusz Tazbir: *Rzeczpospolita szlachecka wobec wielkich odkryć.* Warszawa 1973 Wiedza Powszechna ss. 213, nlb. 1, bibliogr. Biblioteka Wiedzy Współczesnej. Omega, 249.

Dla tworzenia się horyzontu geograficznego nowożytnej Europy decydujące znaczenie miały odkrycia geograficzne, datujące się od końca XV wieku. Wtedy to rozpoczęła się epoka wielkich konfrontacji kultur trzech zasadniczych kontynentów: europejskiego, amerykańskiego i azjatyckiego. Konfrontacja ta trwała przez wiek XVI i XVII do czasów Oświecenia i przeobraziła w znacznej mierze poszczególne kultury narodowe, w tym i kulturę polską. „Epoce wielkiej konfrontacji” na gruncie polskim poświęcona jest praca Janusza Tazbira *Rzeczpospolita szlachecka wobec wielkich odkryć*. Ma ona charakter syntetyczny i popularnonaukowy, co prawdopodobnie zadecydowało o rezygnacji z wielu zagadnień istotnych, lecz zbyt szczegółowych. Po wtóre zaś, niektóre z problemów zostały celowo przez autora pominięte, posiadają one bowiem w piśmienictwie polskim bogatą literaturę. Mam tu na myśli przede wszystkim prace Tadeusza Mańkowskiego, Jana Reychmana i Andrzeja Jakimowicza, dotyczące wzajemnych relacji między Wschodem a Polską. J. Tazbir nie zajmuje się w swej książce, jak sam pisze we *Wstępie*, ściśle geograficznymi informacjami, mówiącymi o obszarze, bogactwach naturalnych, podziale politycznym, ukształtowaniu terenu itp. — krajów i państw nowo odkrytych, pozostawiając kwestię tę do opracowania specjalistom. Zajmują go, jako historyka kultury, źródła i drogi wiedzy o świeżo odkrytych terytoriach, wizerunki ich mieszkańców i tych, którzy do nowych krajów docierali pierwsi: odkrywców, konkwestatorów i misjonarzy. Stąd też wiele miejsca w studium zajmują spory o zdobycie Ameryki, o metody działalności misyjnej, o ocenę kolonizacji i niewolnictwa toczone przez pisarzy i publicystów Polski szlacheckiej, głównie w dobie reformacji i kontrreformacji.

Osobne rozdziały poświęca autor działalności pierwszych Polaków na innych kontynentach, (uwzględnia nawet postacie legendarne, jak symboliczny już Jan z Kolna) oraz przemianom ekonomiczno-gospodarczym, jakie zaszły w kraju w związku z odkryciami geograficznymi. Najważniejsze jednak dlań znaczenie ma ideologiczna strona wielkich odkryć. Dlatego w czterech rozdziałach końcowych autor omawia przeobrażenia mentalności, jakie nastąpiły w okresie Oświecenia. Wtenczas to dopiero w Polsce, położonej z dala od szlaku wielkich odkryć, ujawnił się ich wyraźny wpływ. Przejawił się on między innymi w funkcjonowaniu mitu dobrego dzikusa. Począwszy od XVI w. w literaturze europejskiej spotykamy egzotyczne postacie (głównie Indian), obdarzone wszystkimi zaletami, których brakuje ludziom cywilizowanym. W okresie Oświecenia zebrany przez misjonarzy i podróżników materiał dotyczący życia ludów na nowo odkrytych lądach i wyspach posłużył jako egzemplifikacja tezy, iż postęp cywilizacyjny nie daje szczęścia ludzkości. W Polsce w okresie zagrożenia bytu narodowego i w czasach rozbiorów dobry dzikus przedstawiany był jako ofiarne, choć nieszczęśliwy bojownik o wolność swego kraju. Mit ten stał się u nas symbolem walki z zaborcą i funkcjonował jako „egzotyczny kostium polskiego patriotyzmu”.

Końcowa partia książki stanowi próbę syntetycznego opracowania tych elementów ideologii Oświecenia, na kształt których wpłynęło odkrycie Nowego Świata. Należy też dodać, że znaczenie tego czynnika dla przemian mentalności społeczeństw zachodnich omawiają w swych pracach: R. Romeo — dla Włoch, G. Chinard i G. Atkinson — dla Francji, G. H. Blanke — dla Anglii. W literaturze polskiej mamy poza pracą będącą przedmiotem niniejszej recenzji, studium tego autora *Szlachta a konkwistadorzy. Opinia staropolska wobec podboju Ameryki przez Hiszpanię*. (Warszawa 1969).

Sumując, książka Janusza Tazbira *Rzeczpospolita szlachecka wobec wielkich odkryć* jest pozycją obejmującą zespół zagadnień nie ujętych dotąd w osobne opracowanie. Ukazuje ona stosunek Rzeczpospolitej do wielkich odkryć, ich wpływ na życie społeczno-gospodarcze i rozwój mentalności staropolskiej. Wartość publikacji podnoszą przypisy bibliograficzne oraz przegląd dotychczasowej literatury przedmiotu.

Zbigniew Mikołajko

Žodžiai ir žmonės. Vilnius 1974 „Mintis” ss. 221.

W „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” (R. 15: 1970 s. 382—383) omówiłem wydaną w Wilnie w 1967 r. popularnonaukową książkę A. Sabaliauskasa przedstawiającą działalność na polu lituanistyki 33 nie żyjących już indoeuropeistów litewskich i — przede wszystkim — obcych. Innym językoznawcom poświęcona jest część III (s. 154—207) wymienionej w nagłówku pracy zbiorowej, której tytuł w tłumaczeniu brzmi: *Słowa i ludzie*. Książkę zredagował zespół pod przewodnictwem Bronusa Savukunasa.

W części tej pierwszy rozdział (s. 154—188) zawiera sześć szkiców. Przedstawiają one kolejno: Fryderyka Engelsa jako teoretyka języka, głośnego językoznawcę francuskiego Ferdynanda de Saussure, działalność w zakresie językoznawstwa bałtyckiego lingwisty łotewskiego Janisa Endzelina (por. o nim „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. 18: 1973 s. 753—754), działalność leksykograficzną Aleksandra Kursaitisa (1857—1944), działalność Jonasa Baronasa (1873—1952) w zakresie tworzenia litewskiej terminologii naukowej, wreszcie działalność Borysa Larina (1893—1964).